

Ocena rozprawy doktorskiej Agnieszki Motyki

Twórczość poetycka Adriana Waclawa Brzózki

Kategoria *sacrum* od przeszło trzydziestolecia stanowi przedmiot pogłębionych badań polskich literaturoznawców, co odzwierciedla stale powiększający się zbiór opracowań. Dotychczas jednak ukazało się niewiele wartościowych prac na temat poezji współczesnej jako *locus theologicus*. Zastanawiający stan rzeczy, jeśli zważywszy, że od wielu lat dynamicznie rozwija się niemieckojęzyczny nurt badań nad topiką teologiczną w literaturze (por. serię „*Teologie und Literatur*”, redagowaną przez Karla-Josefa Kuschela). Być może, szczególną trudność sprawia rodzimym literaturoznawcom poruszanie się po pełnym meandrów nazewnictwa i dogmatów rozległym terytorium wiedzy teologicznej. Niełatwo budować przekonującą syntezę naukową przy wykorzystaniu zróżnicowanych metodologii literatury, aksjologii, estetyki czy teologii. Istnieje realne niebezpieczeństwo podporządkowania się przez badacza literatury noezie teologicznej. Istotną rolę odgrywa również czynnik natury subiektywnej, deszyfracja tekstów o wyraźnym nachyleniu religijnym zawsze ma charakter indywidualnej refleksji, zbliżonej bądź do klimatu przeżycia metafizycznego, bądź atmosfery negacji wartości transcendentnych.

Przedłożona do oceny dysertacja wpisuje się w proces badań teologicznego wymiaru współczesnej liryki religijnej, zawiera analizę zagadnień ważkich, aktualnych dla komparatystyki literaturoznawczej i kulturowej. Mgr Agnieszka Motyka traktuje wybrane teksty poetyckie jako swoiste „miejsce teologiczne”, domenę transgresyjną krystalizowania się ujęć światopoglądowych i dogmatycznych, wizji religijnych i dylematów duchowych (rozdz. II, III), wychodzi jednak poza elementarną ich interpretację, pokazuje konteksty ideowe i kulturowe, uwarunkowania historyczne i społeczne (rozdz. V rozprawy). Architektura poszczególnych elementów doktryny i dogmatyczne twierdzenia, kryteria odpowiedzialności i normy odwołań do tradycji nie przypominają jej wykopaliska archeologicznego, tworzą pole do niesztampowych odczytań myśli religijnej (rozdz. IV), gdzie z zachowaniem odpowiednich proporcji treści i przesłania zarówno poezja jak teologia stanowią przejaw twórczego

ustosunkowania się twórcy do otaczającej go rzeczywistości, wyrażają próby ogarnięcia immanentnego i transcendentnego wymiaru ludzkiej egzystencji.

Taki sposób postępowania badawczego przyniósł wymierny pod względem poznawczym rezultat. Doktorantka bowiem nie ograniczyła się do przedstawienia tytułowego problemu wyłącznie na styku dwu pozornie odległych od siebie dziedzin: poezji i teologii katolickiej. Pomna cały czas na konstytutywną dla poezji grę wyobraźni a dla teologii – dyskursywność kładzie wyraźny nacisk na intertekstualność. Co zaś nie mniej istotne, przybliży czytelnikowi w oparciu o analizowaną twórczość rudymenty rozwijającego się w Polsce kierunku humanistycznych badań: teologii literatury.

Z połączenia tych dwóch pojęć wynika, że badacz podejmujący problematykę *locorum theologorum* musi być wytrawnym literaturoznawcą, wystarczająco dobrze znać propedeutykę teologii, przy bacznej obserwacji przejawów religijności w postmodernistycznej rzeczywistości sekularyzującego się społeczeństwa uwzględniać kontekst nauki Kościoła, mieć rozeznanie w filozofii współczesności i antropologii kultury, a zarazem dysponować odpowiednim warsztatem metodologicznym, słowem – być erudytą niepośledniej klasy. Mgr Motyka sprostała w swej dysertacji wymienionym wymogom: umiejętnie i w koherentnym wywodzie prowadzi czytelnika od problemu do problemu w układzie przyczynowo-skutkowym, zachowuje logiczny tok wypowiedzi i przejrzystość argumentacji, a co najważniejsze – mimo lekkiej nuty osobistych sympatii – obiektywizm badawczy, zakorzeniony w uczciwym odwoływaniu się do opinii teoretyków analizowanych przez siebie zagadnień.

Oryginalność pracy przejawia się w dobrze pojętej interdyscyplinarności, właściwej Autorce kompetencji wrażliwej badaczki poezji i miłośniczki wiedzy teologicznej, która nie testuje „teologicznej tkanki” lub „teologicznej ortodoksji” analizowanych utworów, lecz daleka od postawy waloryzującej rzetelnie interpretuje wiersze odzwierciedlające istotne dla teologii rzeczywistości ziemskich kwestie; udowadnia tezę, że twórczość poetycka może z jednej strony czerpać inspiracje z urzędowego nauczania Kościoła o soteriologii, angelologii, pneumatologii, *communio sanctorum*, a z drugiej – otwarcie stawiać pytania z zakresu eschatologii: Skąd

i Dokąd zmierza Całość, wyrażać ludzkie poszukiwanie Nadsensu Świata i Historii oraz oddziaływać na ludzką myśl, styl postępowania-etos i słowo-Logos.

Doktorantka, analizując poszczególne teksty, poddaje się trudnym pytaniom stawianym przez A. Brzózkę. Czy przedmiotem swego zainteresowania powinien uczynić on motywy ściśle religijne, czy też odwoływać się do pojęcia *sacrum* w najszerszym znaczeniu, jako fenomenu wspólnego różnym formom metafizycznego pragnienia, wyrażającego się w praktycznie nieskończonej ilości wieloznacznych pytań i różnorodnych dylematów? Jaki związek istnieje między interpretacją kerygmatyczną a przeżyciem doświadczenia wiary dzięki otwarciu się interpretatora na „szyfry teologiczne” zawarte w utworze poetyckim?

Treść prawd i aksjologii religijnej, na co Autorka zwraca słusznie uwagę (zwłaszcza w *Zarysie zastosowanej metodologii*, s. 29-44), przyjmuje człowiek w ograniczonych możliwościach osobistego poznania i wartościowania, w postaci konkretnych wyobrażeń odwołujących się do artefaktów współczesnej mu kultury. Paradygmat pozytywnej treści nieskończonej sprawiedliwości Boga determinuje pozbawiona uchybień sprawiedliwość ludzka uwarunkowana cywilizacją. Prawdy wiary o istnieniu Boga osobowego, o wolności woli i nieśmiertelności człowieka, stanowiące fundamenty europejskiej metafizyki, przeżywają ludzie w ulegającym przemianom kulturowym – „tu i teraz”.

Nieszablonowość dysertacji, widoczną na tle rozważań historycznoliterackich i estetycznych, jeszcze wyraźniej dostrzegamy przy uwzględnieniu podglebia teologii, albowiem każde postępowanie w zakresie badań tematyki sakrologicznej sytuuje się między skrajnymi położeniami: bliskością ujęć tradycji religijnej w dziele literackim i perspektywie badacza, a ich sprzecznością. Bogactwo problematyki religijnej w poezji może odsłonić włączenie tej samej rzeczywistości literackiej w najbardziej różnorodne sytuacje interpretacyjne, odniesienie do sfery religijnej czasami pojawia się na wszystkich poziomach organizacji świata przedstawionego utworu. Teologiczny szlak poezji prowadzi od stylistyki do „wielkich figur semantycznych”, od struktury dzieła literackiego do jego relacji genetycznych lub funkcji społecznych.

Autorka podjęła temat domagający się poniekąd opisu ze względu na rolę społeczną, jaką prawdy teologiczne odgrywały i odgrywają (może dziś mniej) w debacie publicznej,

nieraz skrywane pod maską poprawności obyczajowej i politycznej. Potwierdza ten fakt opinia Leszka Kołakowskiego, że główne problemy zajmujące dziś intelektualistów i pisarzy swymi korzeniami sięgają tak naprawdę problemów teologicznych, z przeświadczenia o ich znaczeniu dla każdego myślącego i poszukującego prawdy człowieka, niezależnie od jego laickiego czy religijnego światopoglądu. Szczególnie teraz, gdy społeczeństwo w swojej ahistorycznej strukturze stoi przed niebezpieczeństwem, że zapomni o własnej genezie i nie będzie dobrze znało czynników kształtowania się własnej tożsamości. W dziejach światowej cywilizacji Biblia, teologia – często w ukryty sposób – odegrały pozytywną rolę. Wystarczy wspomnieć postulat obrony godności człowieka. Z kolei jedną z głównych przyczyn ateizmu stanowi „ideologizacja” wiary, zafalszowany obraz konstytucji duchowej człowieka.

Magister Motyka, kierując się kryterium chronologicznym i kwantytatywnym, podzieliła pracę na pięć spójnych rzeczowo i formalnie rozdziałów, okraszając każdy z nich wnikliwymi, erudycyjnymi odwołaniami do literatury przedmiotu. Wzmiankowany przejrzysty podział ułatwia zrozumienie procesu kształtowania się indywidualnej tożsamości twórczej Brzózki i pozwala ogarnąć diapazon jego osiągnięć literackich. Tytuły poszczególnych części dysertacji – przy zróżnicowanej materii źródłowej – sygnalizują charakterystyczne wątki ideowe analizowanej twórczości, wiążą się z nimi w sposób specyficzny i komplementarny. Postępowanie badawcze w poszukiwaniu teologicznego horyzontu analizowanej poezji determinują, zdaniem Doktorantki, dwa rodzaje postaw: pierwsza czerpie z fenomenologii religii, drugą o nachyleniu aksjologicznym, będącą rodzajem „hermeneutyki wyznaniowej”, cechuje: afirmacja, polemika, negacja, alternatywność. Stąd ważne miejsce w zaprezentowanej analizie zajmuje obok hermeneutyki redukcja ejdetyczna, odwołanie się do teologii negatywnej (s. 61-67). Sposób interpretacji tekstów świadczy z kolei o zastosowaniu w interpretacji metody morfologicznej, służącej wykryciu wszelkich faktorów struktury poetyckiej pomocnych w określeniu wpływu teologicznych założeń utworu, tu pomocnym okazało się Credo Nicejsko-konstantynopolitańskie. Metoda morfologiczna w połączeniu z redukcją transcendentalną i podejściem aergocentrycznym wydaje się najlepszym sposobem analizy twórczości brata franciszkańskiego. Rozważania teoretyczne znajdują swoją egzemplifikację w cytowanych fragmentach wierszy. Wydaje się, że taka

metodologia z jednej strony ułatwia czytelnikowi przyswojenie zaprezentowanej w rozprawie analizy i interpretacji, z drugiej zaś dzięki indywidualnemu oglądowi fragmentów przywoływanych utworów zachęca go do własnej refleksji w optyce „formy otwartej”.

Badaczka, analizując motywikę religijną dziesięciu tomików poezji, nasyciła literaturoznawczy wywód celnie dobranymi odwołaniami do teologii biblijnej. Jej ogląd twórczości A. Brzózki przyznaje pierwszeństwo słowu w całym bogactwie jego znaczeń: od biblijnego *dabar* Jahwe – stwórczego i przemieniającego słowa, wypowiedzanego przez Boga do ludzi poprzez określenie Chrystus-Logos aż po ludzkie słowa liryki, w których objawia się osobowość i światopogląd poety dociekającego sensów kerygmatu (rozd. II). Dla brata franciszkańskiego sens rzeczywistości Słowa albo jest teo-logiczny, albo nie ma go wcale. Skomplikowanie tak pojętej sztuki poszukiwania przestrzeni *sanctum*, złożoność stanów psychicznych, relacja ja – ty, świat wewnętrzny – rzeczywistość zewnętrzna zdają się być artystyczną motywacją wyboru języka tej poezji, którego struktura, oparta na przewyżczeniu antynomii, ścieraniu się racji i walce wartości z antywartościami, odpowiada swą infrapolemiczną złożonością i do pewnego stopnia (wpływ lektury innych poetów) atmosferą oniryzmu pogładowi Brzózki na dzianie się człowieczeństwa w człowieku, na stawanie się daru humanizmu, który nie jest człowiekowi raz na zawsze dany, lecz zadany. Wiersze przypominają swoją tkanką treściową i przesłaniem soliloquia, z przesunięciem – również w formie gramatycznej – „ja” w stronę dialogicznego „ty”, a więc śmiało można mówić o dialogu z samym sobą i jednocześnie o zaproszeniu do rozmowy innych.

Rozdział poświęcony przestrzeni *sanctum* uznać należy za najbardziej interesujący w całości rozważań Agnieszki Motyki, w nim bowiem wieloaspektowo ukazała teodramatykę, przenikanie się sfery sacrum i profanum w poezji autora *Ziarna gorczycy*. Przekonała do swoich wniosków na temat eschatologii i nadziei, jako cnoty teologalnej. Notabene dla literaturoznawcy najlepszym polskim tłumaczeniem Księgi ksiąg nie jest Biblia Tysiąclecia, cytowana w pracy, lecz Poznańska, z rozbudowanymi komentarzami filologicznymi, egzegetycznymi i teologicznymi. I druga uwaga, franciszkańskie prawodawstwo zakonne określa prowincjała mianem ministra prowincjalnego, a nie prowincjonalnego (s. 26).

Doktorantka na podstawie szczegółowej analizy dorobku A. Brzózki przekonująco dowiodła tezy, że liryka współczesna, wbrew nie tak rzadkiemu przecież błędnemu przekonaniu, dostarcza teologii przykładów określonych egzystencjalnych doświadczeń w konkretnej ludzkiej rzeczywistości, poddających się religijnej interpretacji – przeżywania cierpienia i śmierci, pragnienia egzystencjalnej pełni, wymiarów ludzkiej miłości itp. Teologia zaś zapewnia poecie wgląd w aktualny dyskurs światopoglądowy, może przedstawiać osiągnięcia literata jako relewantne, ważne także dla aksjologii i etyki. Ponadto poezja w dużej mierze służy odnowie języka teologii – częstokroć hermetycznego, skostniałego i nadmiernie konceptualnego. Stąd poezję, jak przekonujemy się o tym na podstawie rozważań A. Motyki, można uznać za pełnoprawny *locus theologicus* – źródło i świadectwo bezinteresownej prawdy, przeciwstawnej indywidualistycznej, utylitarystycznej koncepcji świata i człowieka oraz podejściu kolektywistycznemu.

Rozległość komparatystycznej perspektywy badawczej i konsekwentne stosowanie zróżnicowanych metodologii potwierdzają dobrą znajomość tematyki u Doktorantki, jej akrybię. W sposób wiarygodny dla czytelnika dokonała rzetelnej analizy i interpretacji topiki teologicznej w liryce Adriana Brzózki, trafnie oddała istotną dla niej formułę poszukiwania prawdy indywidualnej egzystencji, odnawianą między żarliwością nadziei a dźwiganiem ciężarów dnia powszedniego, nieustannie szukającą najlepszego sposobu wyrażania osobistych odczuć i sprawdzaną trudnymi pytaniami moralnymi, wciąż otwarty na świat i ludzi wzorzec wiary w drugiego człowieka. Nurt dynamicznej prawdy o człowieku płynie przez poetycki świat przedstawiony wartkim i pogłębionym strumieniem problematyki moralnej, etycznego samookreślenia siebie i dookolnej rzeczywistości. Istnieje naprawdę, gdy jestem dobry. Oto elementarny probierz – zdaniem twórcy *Cichego wyznania* – człowieczeństwa i codziennej egzystencji.

Wydaje się, że ten typ tęsknoty etycznej stanowi próbę zgłębienia paradoksalnej w swej wymowie prawdy, że mądrości proste bywają najtrudniejsze do zrozumienia i przyjęcia. W poezji, jak mawiał Jerzy Kwiatkowski, ważna jest siła nawet chwilowej zgody z poetą, ona bowiem stanowi istotę przeżycia estetycznego. Znacząca jest rozległość przygody duchowej, jaką lektura wierszy przynosi ze sobą. Istotna jest intensywność owego momentu olśnienia.

Stąd słowo poetyckie Brzózki, jego komórka zdaniowa i rytm frazy lirycznej, okraszone niekiedy emfazą, mogą zjednać czytelnika swoją czystością, wyrazistością plastyczną, odsłanianiem obrazów myśli i intymnych uczuć.

A. Motyka wartość dotychczasowego dorobku Adriana Brzózki dostrzega w świeżości odczucia, nie pokładach estetyki, artystycznej biegłości, bo te zdobywa się z upływem lat, szlifując wytrwale warsztat pisarski. Prezentowana twórczość – jej zdaniem – zachęca do głębszej refleksji, często staje się impulsem do odwagi, czasami przestrogą, czy wezwaniem do zaufania życiu. Na podstawie wywodu Doktorantki należy domniemywać, że brat franciszkański z podziwu godną konsekwencją wyznaje głęboką prawdę: nie ma rzeczy błahych w sztuce poznawania drugiego człowieka i nic nie usprawiedliwia kolejnego zaniechania w sferze powszedniego dnia. Nie wystarczy żyć, trzeba wiedzieć, jak żyć. Jeśli pojawiają się wątpliwości „dlaczego”, trzeba sobie odpowiedzieć „po co”, a wtedy łatwiej odnaleźć motywację i przekonanie do dalszego działania. Idzie o refleksję nad współczesnością i przyszłością oraz jej kształtowanie, określane przez Paula Tillicha jako męstwo bycia, w horyzoncie biblijnej pełni, nieosiągalnej podczas ziemskiej egzystencji. Jeśli postawa „Nic co ludzkie...” przetrwa, to z pewnością w zakresie działania, odpowiednim do uzdolnień i wartości, które każdy świadomy własnych wyborów człowiek nabył w indywidualnym doczesnym doświadczeniu. A jeżeli tu lub gdzie indziej człowiek osiąga całkowitą harmonię między wolą i ideałem, w której istnieje moralna doskonałość, to z pewnością będzie przez to przygotowany do spotkania z rzeczywistością eschatologiczną. Wciąż będzie istniała potrzeba i możliwość sięgania dalej w Nieznane, Inne i sprawiania, by wszystkie rzeczy służyły wartościom, których urzeczywistnienie jest obowiązkiem i ostatecznym przeznaczeniem wolnego w swoich wyborach człowieka. Przeznaczeniem człowieka będzie zawsze iść za głosem wewnętrznej konieczności i powierzać własnym wspomnieniom to, co najbardziej bliskie sercu, co zdumiewa i raduje, co wzrusza i boli w losie konkretnej osoby, doli podległej nieubłaganemu upływowi czasu, a jeśli wypowie on z całą żarliwością chociażby cząstkę prawdy życia, nabierze pewności, że inni również w niej się rozpoznają, w jego słowach usłyszą szczerą nutę miłości. Humanistyczne pojmowanie życia opiera się na zawierzeniu zdolnościom każdego człowieka, podmiotu odkrywającego we własnym życiu stały sens –

także jako szczęście, ważność własnego światopoglądowego wyboru i jego konsekwencji, wspólnotę z innymi. Ludzie mogą tworzyć sens, jeśli przekonują innych do idei, celów, projektów. I z takiej perspektywy odczytuje analizowaną przez siebie twórczość Autorka dysertacji.

Rekapitułując, pracę Agnieszki Motyki, dobrze wpisującą się w twórczy proces interdyscyplinarnego myślenia o poezji, cechuje sumienna analiza źródeł i opracowań, spójne uporządkowanie treści, właściwy rozprawie doktorskiej poziom rzeczowy, pogłębiona interpretacja zróżnicowanych formalnie i merytorycznie tekstów kultury, precyzyjne formułowanie twierdzeń i adekwatne do autorskiego dyskursu cytacje – podstawowe wyznaczniki stylu naukowego. Doktorantka, dysponująca dobrym przygotowaniem ogólnohumanistycznym, wyraźnie „czuje” tytułową tematykę, trafnie przywołuje sądy innych badaczy i konfrontuje z nimi własne przemyślenia, unika terminologicznej ekwilibrystyki na rzecz pokazywania sedna zagadnienia. Przeto jej wnioski przekonują czytelnika i umożliwiają orientację w twórczości poetyckiej dotąd przez literaturoznawców praktycznie niezbadanej. Na wyróżnienie zasługuje poznawcze i dydaktyczne dobrodziejstwo dysertacji, podjęcie priorytetów dzisiejszej humanistyki, eksponującej w badaniach wszelkich zjawisk kulturowych kwestię antropologiczną.

Przedstawione dotychczas opinie zmierzają do jednoznacznego stwierdzenia, że dysertacja zatytułowana *Twórczość poetycka Adriana Waclawa Brzózki* spełnia wymogi merytoryczne i formalne, jakie stawia ustawa o stopniach i tytule naukowym. Magister Agnieszka Motyka może więc przystąpić do następnych etapów przewodu doktorskiego.

Z. Trzaskowski

dr hab. Zbigniew Trzaskowski, prof. UJK

Kielce, dn. 25 III 2016 r.